

Anthony Ashley Cooper, 3rd Earl of Shaftesbury,
Characteristicks of Men, Manners, Opinions, Times,
ed. Philip Eyres, II vol., Oxford: Clarendon Press 1999, 527 s.

Anthony Ashley Cooper, trzeci hrabia Shaftesbury (1671–1713), należy do klasyków historii filozofii europejskiej. Jego główne dokonania obejmują etykę (jest twórcą rozwijanej później przez Francisa Hutchesona teorii zmysłu moralnego i etyki intuicjonistycznej) oraz estetykę (do odkrytej przezeń bezinteresownej postawy estetycznej nawiązywał później Kant). Również wielu niemieckich romantyków (wśród nich bracia Schleglowie, Lessing, Mendelsohn, Herder, Schiller, Winckelmann i Goethe) odnajdywało w jego przepojonym entuzjazmem piarstwie wyraz własnych idei.

Shaftesbury swoje dzieła opublikował za życia w zbiorze *Characteristics of Men, Manners, Opinions and Times* (1711 r.); już po śmierci ukazało się drugie wydanie, poprawione jeszcze przez niego i uzupełnione. Zamiarem Philipa Eyres, redaktora najnowszego wydania krytycznego, przygotowanego przez wydawnictwo Clarendon Press, było sprostanie zaleceniom samego Shaftesbury'ego (wydanie jest dwu- zamiast, jak niekiedy, trzytomowe, brak pisma *Notion of the Historical Draught or Tablature of the Jugment of Hercules*, włączonego do zbioru od wydania drugiego wbrew intencjom autora itp.)

Pierwszym piismem wchodzącym w skład publikacji jest *A Letter Concerning Enthusiasm*, napisany w 1708 roku. Bezpośrednią przyczyną jego powstania były współczesne filozofowi wydarzenia: przybycie do Anglii sekty francuskich protestantów, wygnanych z Francji na mocy edyktu z Nantes. Utrzymywali oni, iż posiadają nadnaturalną moc otrzymaną od Boga. Shaftesbury obserwując ich spotkania próbował dociec, na ile ich „entuzjazm” (wyrażający się często stanami kateleptycznymi) może mieć coś wspólnego z religijnym objawieniem, oraz – co było dla niego co najmniej tak samo istotne – z uniesieniem właściwym poetom i artystom. Sugerując, że poza fałszywym religijnym zapalem może istnieć inny, „szczer” entuzjazm, umożliwił powstanie emotywiistycznego nurtu w osiemnastowiecznej etyce i estetyce brytyjskiej.

Równie istotna z historycznego punktu widzenia jest praca *Inquiry concerning Virtue and Merit* pochodząca z 1711 roku (pierwszą, zmienioną później wersję opublikowano już w 1699 roku). Ona również ukazuje religijne korzenie filozofii Shaftesbury'ego: jej celem jest wykazanie, że można zbudować autonomiczną etykę bez odwoływania się do dogmatów wiary. W miejsce wiecznej kary i nagrody Shaftesbury odwołuje się do naturalnych ludzkich afektów – uważa, że do czynów moralnych popycha człowieka naturalna skłonność, one same zaś są przyczyną przyjemności. Tym samym Shaftesbury staje się gorącym przeciwnikiem zarówno Hobbesa, widzącego w człowieku egoistę realizującego jedynie własne dobro, jak i Locke'a, wedle którego etyka oparta jest raczej na umowie społecznej niż na pierwotnym, intuicyjnym rozumieniu wartości. Zamiast tego Shaftesbury uzasadnia, że dobro jednostki może być realizowane w obrębie dobra ogólniejszego (np. społecznego), o czym świadczy „wyrażna przyjemność” związana z takim postępowaniem. Właściwy filozofowi stosunek do teorii Locke'a – notabene jego nauczyciela, przyjaciela rodziny, dla którego osobiście do końca życia zachował wielki szacunek – najlepiej oddają słowa zawarte w jednym z listów: „To Mr. Locke zachwał wszelkimi fundamentami, wyrzucił ze świata porządek, cnotę i Boga, a same ich idee uczynił nienaturalnymi i pozbawił je oparcia w naszych duszach. (...) Wedle Mr. Locke'a nie ma innej miary, prawa czy zasady, jak moda i zwyczaj; moralność, sprawiedliwość, słuszność zależą jedynie od prawa i wolnej woli”¹. Shaftesbury nie ignoruje jednakże unieważnienia potocznie rozumianego natywizmu dokonanego przez Locke'a, ale poddaje krytyce jego teorię wskazując na jej niewystarczalność. Zmysł moralny nie opiera się według niego ani na wrodzoności idei, ani na wiedzy w ogóle, ale stanowi naturalną skłonność o podłożu emocjonalnym – swoisty rodzaj „aksjologicznej busoli”, wedle której każde zjawisko należy rozpatrywać jako wartość.

Pismem Shaftesbury'ego, które było najczęściej czytane w XVIII i XIX wieku, jest *The Moralists* (1704 r.). W literackiej formie zapowiadającej popularną później powieść w listach, poruszane zostają rozmaite wątki: estetyczne i etyczne, polityczne i religijne. Shaftesbury rezygnuje z akademickiego pedantycznego stylu wykładu, cechującego *An Inquiry...*, by oddać głos narratorowi, Filoklesowi, relacjonującemu w listach do przyjaciela spotkanie z Teoklesem, entuzjastycznym zwolennikiem filozofii, który swym usposobieniem przełamuje jego sceptycyzm. Jeden z głównych wątków to właśnie porzucenie przez Filoklesa sceptycyzmu i jego przejście na stanowisko samego Shaftesbury'ego, bardzo blisko spokrewnione z klasyczną filozofią platońską i neoplatońską. *Moralisci* kontynuują rozważania rozpoczęte w poprzednim dziele, przenosząc je na płaszczyznę estetyczną.

Jeżeli bowiem w *An Inquiry...* Shaftesbury uznaje, że dobro, jakie jednostka może zrealizować, powinno być zharmonizowane z celowością ogólniejszą, to

¹ A. A. C. Shaftesbury *Letter to Ainsworth*, w: B. Rand (ed.), *The Life, Unpublished Letters and Philosophical Regimen of Shaftesbury*, London – New York, Swan Sonnenschein and Co. – The Macmillan, 100, s. 403.

w *Moralistach* przesłanką, na podstawie której można wykazywać istnienie takiego uniwersalnego, najogólniejszego, obejmującego całość natury dobra, staje się zjawisko piękna. To ostatnie okazuje się jedynie zmysłowym przejawem dobra i można je opisywać w następującym porządku:

a) jako piękno zmysłowe, właściwe proporcjom i ruchowi, np. piękno ludzkiej twarzy

b) ponadzmysłowe piękno charakteru, wewnętrzna forma, duch, będące źródłem piękna zmysłowego

c) najwyższa boska zasada, źródło wszelkiego piękna, także piękna natury rozumianej jako ogół zjawisk i wewnętrznych form

Shaftesbury pisze w *Moralistach*: „Wspaniała Naturo! najpiękniejsza i najlepsza! wszechmiłująca i przeurocza, boska! Widoki twe są tak piękne i pełne nieskończonej gracji, uczenie się ciebie przynosi taką mądrość, kontemplacja – taką rozkosz! Każde twe pojedyncze dzieło przenosi na rozleglejszą scenę, na której rozgrywa się wspaniały spektakl”. I dalej: „Zasada życiowa jest powszechna i nieskończenie zmienna, obecna wszędzie. Wszystko żyje, następując po sobie odradza się” (*Characteristics...*, t. II, s. 81). Łatwo dostrzec w tych poglądach wyraz tego samego optymizmu, jakim przepojone były pisma Leibniza. W rzeczy samej – znana jest pochlebna opinia autora *Monadologii* na temat *Moralistów*. Leibniz stwierdził nawet, że można w nich odnaleźć wiele myśli tożsamyh z tymi, jakie zawarł w powstającej w tym samym czasie *Teodycei*². W ujęciu Ernsta Cassirera obaj – Shaftesbury, odwołujący się do Szkoły w Cambridge, i Leibniz – na różne sposoby starali się dokonać tego samego: przyswajając nowożytną filozofii myśl Platońską, przekroczyć zarysowany przez Kartezjusza rozdźwięk pomiędzy wolnością ludzkiej świadomości a ślepyh mechanizmem przyrody³.

Moralści zawierają również projekt, który na stałe wszedł do kanonu estetyki europejskiej sprawiając, że oddziaływanie Shaftesbury’ego nie ogranicza się do wybranych przedstawicieli europejskiej myśli XVIII wieku. Chodzi o tzw. bezinteresowną postawę estetyczną. Można zatem poszukiwać początków wyodrębnienia się estetyki, najczęściej upatrywanych w rozprawie Aleksandra Baumgartena z 1750 roku, u niektórych przedstawicieli osiemnastowiecznej estetyki brytyjskiej: przede wszystkim u Shaftesbury’ego, ale również u Josepha Addisona (*On the Pleasures of the Imagination*, 1709) oraz Edmunda Burke’a (*Filozoficzne dociekania o pochodzeniu naszych idei wzniosłości i piękna*, 1757). Samookreślenie się estetyki stało się możliwe dopiero po uchwyceniu specyfiki percepcji estetycznej nakierowanej wyłącznie na zjawiska zmysłowe i abstrahującej od wszelkiego ich znaczenia czy jakiegokolwiek innego celu poza samym aktem percepcji. W *Moralistach* można odnaleźć następujący fragment nasuwający na myśl

² G. Leibniz *Philosophical Papers and Letters*, ed. L. Loemker, Dordrecht, Boston, D. Reidel 1969, s. 633.

³ E. Cassirer *The Platonic Renaissance in England*, transl. James P. Pettegrove, Edinburgh, Nelson 1953, s. 83, 133.

późniejsze dokonania Baumgartena i Kanta: „Zastanów się, dobry Filoklesie, czy gdybyś był pochłonięty pięknem oceanu, który tam, w pewnej odległości widzisz, to czy przyszło by ci do głowy szukać sposobu, by nim zawładnąć i popłynąć niczym jakiś potężny admirał? (...) Posiadałbyś wtedy przyjemność, która bardzo różniłaby się od tego, co płynie z kontemplowania piękna oceanu. Doża, jako pan młody, który w swym majestatycznym bucentaurze płynie na łonie swej Tetydy, posiada mniej niż biedny pasterz, który, swobodnie wyciągnięty na zwisającej skale lub szczycie wysokiego cypla, zapomina o swych stadach i podziwia piękno oceanu” (*Characteristics...*, s. 102-103 t. II).

Współcześnie pojawiają się również głosy, że Shaftesbury był nie tylko fundatorem, ale również – paradoksalnie – pierwszym krytykiem współczesnej estetyki. W jego teorii upatruje się bowiem remedium na dwa negatywne następstwa pojawienia się estetyki jako odrębnej dziedziny poznania filozoficznego: utratę wymiaru estetycznego przez wszystkie inne sfery ludzkiej egzystencji oraz ogólny kryzys tożsamości sztuki czyniącej gargantuiczne wysiłki, by porzucić autotoreferencjalność i powrócić do związku z życiem. Shaftesbury miałby być „pierwszym krytykiem redukcji estetyki do subiektywnego ornamentu w świecie i życiu rozumianych jako mechanizm”⁴.

Nowe wydanie pism Shaftesbury’ego zawiera również pozostałe prace wchodzące w skład pierwszej edycji zbioru: *Sensus Communis: An Essay on the Freedom of Wit and Humour* (pochodzący z 1709 roku) oraz *Soliloquy or Advice to an Author* (z roku 1710). W pierwszej z nich przekonuje, że najlepszym sprawdzianem prawdziwości czyichś przekonañ jest potraktowanie ich z humorem i dowcipem. Cała rozprawa jest głosem za tolerancją religijną i polityczną. Drugie pismo oprócz rozważañ na temat pisarstwa i sztuki (wraz z główną tezą, według której artysta powinien być „kopistą natury” dostarczającej wzorców piękna) przynosi również wnikliwy opis smaku estetycznego. Zbiór pism uzupełniają uwagi i uzupełnienia na różne tematy poruszane we wcześniejszych pracach zawarte w *Miscellaneous Reflections*.

Obecne wydanie pism Shaftesbury’ego jest bardzo starannie przygotowane, do zaopatrzonych w paginację tekstów dołączone są komentarze. Teksty opierają się na porównaniu dwóch pierwszych wydañ *Characteristics...*, wskazane są tym samym wszystkie warianty i dokonane przez autora poprawki. Na uwagę zasługuje Wstęp autorstwa Philipa Eyres’a – niewielki i w dużym skrócie ukazujący życie filozofa oraz w kilku zdaniach streszczający zawartość jego pism. Wielką zaletą jest jednakże krytycznie sporządzona bibliografia przedstawiająca co prawda nie wszystko, co napisano o Shaftesburym, ale wiele z tego, co napisano dobrze. Bibliografia ta, sporządzona w postaci przypisów do Wstępu, podzielona jest tematycznie i wskazuje opracowania najrozmaitszych problemów. Znajdziemy tu zatem zarówno prace bio- i bibliograficzne, poświęcone estetyce czy etyce, ale rów-

⁴ J. V. Arregui, P. Arnau *Shaftesbury: Father or Critic of Modern Aesthetics?*, „British Journal of Aesthetics” 1994, t. 34, nr 4, s. 357.

nież wskazówki dotyczące wpływu Shaftesbury'ego na filozofię angielską, niemiecką i francuską, analizy stylistyczne jego pism oraz prace poświęcone szczegółowym zagadnieniom artystycznym pozostającym w związku z jego filozofią (np. teoria sztuki, angielska sztuka ogrodów i architektura).

Oksfordzkie wydanie *Characteristics...* jest obecnie najlepszą dostępną edycją podstawowych dzieł Shaftesbury'ego. Wcześniejsze krytyczne wydanie, pochodzące z 1974 roku, z przedmową Stanleya Greana, autora jednej z monografii poświęconych autorowi *Moralistów*, jest przedrukiem wydania Johna Robertsona jeszcze z roku 1900, podobnie jak reprint z 1995 r. opublikowany w wydawnictwie Thoemmes Press. Ze względu na rozbudowany aparat krytyczny (kolokacje tekstu, paginacja etc.) wydanie oksfordzkie może konkurować jedynie z tzw. wydaniem stuttgartzkim (*Standard Edition*, red. Gerd Hemmerich and Wolfram Benda). To ostatnie jednak, mające objąć całość pism Shaftesbury'ego (poza *Characteristics...* są to przede wszystkim dwa tomy pism wydanych przez Benjamina Randa: *Life, Unpublished Letters and the Philosophical Regimen of Shaftesbury*, 1900 oraz *Second Characters or the Language of Forms*, 1914), jest dopiero w stadium realizacji: w roku 1998 ukazał się siódmy z 14 zamierzonych tomów.

Nieobecność w Polsce pism Shaftesbury'ego, znanego w sposób jedynie pośredni⁵, przede wszystkim dzięki dużym podręcznikom historii filozofii (Tatarkiewicz i Coplestona) oraz krótkim wzmiankom w publikacjach np. historii etyki (Marii Ossowskiej) i estetyki (Stefana Morawskiego) wskazywałaby, że jest on postacią nieinteresującą i zapomnianą. Tymczasem, nawet pomijając początek stulecia, gdy ukazało się kilka znaczących rozpraw oraz wspomniane wydania Randa, a także lata sześćdziesiąte, które przyniosły kolejną falę zainteresowania twórczością filozofa⁶, w piśmiennictwie światowym można zaobserwować stałą jego obecność. Pojawiają się artykuły, rozprawy oraz kolejne – jak właśnie recenzowane – wydania pism.

Adam Grzebiński

⁵ Po polsku opublikowano do tej pory jedynie dwa niewielkie fragmenty pism Shaftesbury'ego: w zbiorze *Teoretycy, artyści i krytycy o sztuce 1700–1800*, wybór, przedmowa i komentarz E. Grabska i M. Poprzedzka, Warszawa 1974 oraz w 15 numerze kwartalnika „Heksis” 1998, nr 2.

⁶ W Polsce ukazały się wtedy dwie ważne prace: Władysława Folkierskiego *Ze studiów nad XVIII wiekiem*, „Rozprawy Akademii Umiejętności w Krakowie”, 1932, t. LIX, nr 2 oraz Zygmunta Łempickiego *Shaftesbury a irracjonalizm*, tłum. O. Dobijanka, w: *Wybór pism*, t. 1, Warszawa, PWN 1966.